Nr. 131 (1762). Cena 250.000 mk. Włocławek, środa dnia 11 czerwca 1924 r. Rok VII

Słowo Kujawskie

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Egzamina wstępne
w gimnazjum p. J. Steinbokówny we Włocławku.

W gimnazjum p. J. Steinbokówny egzamina wstępne odbywać się będą systemem lekcyjnym dn. 16, 17, 18, i 20 czerwca w godzinach szkolnych — od 8 rano do 1 i pół po południu.

Kandydatki winny do dn. 16 czerwca włącznie złożyć w kancelarji szkoły metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Prawda ma twarz ognistą. Ks. Fabjan Birkowski.

Samookreślenie

Na ostatniem posiedzeniu Sejmowej komisyi do Spraw Zagranicznych młody przedstawiciel ukraińców, pos. Wasyńczuk, w mowie o formie bardzo wstrzemięźliwej, ale z treścią bardzo napastliwą, dziwił się, że Naród Polski tak szybko zmarnował swój bezcenny kapitał w opinji Europy Zachodniej. Swój bezcenny kapitał tak. Kapitałem tym w opinji ludów jest Polska walcząca o wolność narodów. Zmarnowała Polska ten kapitał, — bo zamiast przeprowadzić u siebie samookreślenie mniejszości narodowych (zapewne mówca miał na myśli i samostanowienie) poprowadziła politykę »ucisku i gwałtu«.

Jedyna rada dla odzyskania dobrej opinji zachodu, — to przeprowadzić zasadę samookreślenia, na zasadzie terytorjalnej, drogą plebiscytu.

Mówca sam przyznaje, że hasło samookreślenia na Zachodzie, czasu Wielkiej Wojny podniesione, nigdzie nie zostało zastosowane w pełni.

Wzywa, żeby Polska uczyniła to u siebie.

Możebyśmy gotowi byli pójść za tem wezwaniem, ale pod paru warunkami, których oczywistą zasadność, przypuszczamy, uzna bez wahania każdy trzeźwy, nieuprzedzony i sprawiedliwy człowiek.

A więc:

1-o Moglibyśmy uznać i podnieść w stosunku do naszych »mniejszości narodowych« — zasadę samookreślenia, o ileby wpierw podniosły i zastosowały ją wstosunku do swoich mniejszości narodowych, te narody, które hasło samookreślenia narodów podniosły pierwsze i najgorliwiej broniły, ale, jak dotąd tylko poza granicami własnych państw.

Niech więc Anglicy zastosują zasadę tę do Hindusów, Buszmenów i t. p., Amerykanie zaś w stosunku do Murzynów.

Niech to uczynią stare i dawno zorganizowane państwa o mocnej dziejowej kulturze, a wtedy zobaczymy, jakie to da rezultaty i zastanowimy się nad sposobem zastosowania tego u nas.

Bo i z jakiej dobrej racyi Polska, i to wyłącznie Polska, miałaby być przedmiotem pierwszych eksperymentów, pierwszej operacyi, która conajmniej równie dobrze może być wiwisekcją, jsk i uzdrowieniem.

Wymagamy więc bardzo małej, ale dla nas decydującej rzeczy, niech zastosują swoje hasła do życia, ci co je wynaleźli i podnieśli.

Czekamy, jak dotąd, bezskutecznie.

2-o — Moglibyśmy uznać i podnieść w stosunku do naszych »mniejszości narodowych« hasła samookreślenia, o ilebyśmy otrzymali gwarancję, że to samookreślenie, będzie istotnem samokreśleniem. To znaczy »wola« mniejszości narodowych wypowiedziana w zaleconym przez pos. Wasyńczuka plebiscycie, będzie istotną świadomą swego wypowiedzenia wolą szerokich warstw tych mniejszości nardowych, których mniema się być reprezentantem pos. Wasyńczuk.

To znaczy, że samokreślenie nie mogłoby nastąpić pod naciskiem agitacji haseł ubocznych, ekonomicznych i t. p. — Wreszcie bez takiego mięszania się obcych temu ludowi elementów, jakie miało w pełni miejsce przy wyborach do obecnego Sejmu, przy akcji agitacyjnej 16-ki, z których bałamucąc i oszukując demagogicznie lud ukraiński, wraz z wielu żydami wyszedł i poseł Wasyńczuk.

Jeślibyśmy poszli na samookreślenie, bez uzyskania tych gwarancyj to w przyszłości sam lud ukraiński mógłby obciążyć nas ciężkiemi zarzutami zezwolenia na oszukaństwa i wyzysk moralny.

3-o Moglibyśmy uznać i podnieść w stosunku do naszych »mniejszości narodowych« hasło samookreślenia,— o ilebyśmy otrzymali należyte gwarancje, że to samookreślenie, — nie będzie skierowane przeciwko Państwu Polskiemu i przeciwko Narodowi Polskiemu.

O ile otrzymalibyśmy należyte gwarancje, że straszne cierpienia, bohaterskie wysiłki, ofiarna krew wylana przez Naród Polski, przez synów tej samej ziemi, na której mieszka lud ukraiński, nie będzie zmarnowaną w owocach swoich. — Lud Polski — lud, który od wieków zajmuje wszystkie ziemie Rzeczypospolitej Polskiej zdobył niepodległość dla siebie i swoich braci z mniejszości, — wybawił siebie i ich z jarzma niewoli, poniżenia i pohańbienia, — lud, który w olbrzymim i krwawym wysiłku dziejowym zbudowł Państwo Polskie, — musi mieć te gwarancje.

Lud ten, lud który walczył i to walczył świadomie, zdobył nieskończenie większe moralne prawo do rozrządzania losami wyzwolonych przez siebie ziem ojczystych, — aniżeli ten, który, obojętny na przewalające się burze, nie przyłożył ręki do wielkiego dzieła, — a tembardziej niżeli ten, który przeszkadzał tworzeniu: rozbijał i grabił.

Jest to prawo moralne i wyższe ponad wszystkie inne prawa.

Jeżelibyśmy, nie postawiwszy tych warunków i nie dopilnowawszy ich wykonania, zgodzili się na stosowanie samookreślenia do naszych mniejszości narodowych« popełnilibyśmy zbrodnię.

Tak postępując doprowadzilibyśmy, Ojczyznę naszą Państwo Polskie do rozbiorów, — a w opinji, narodów Zachodnio-Europejskich, narodów o wysokiej kulturze dziejowej, nie tylko byśmy nic nie zyskali, — ale przeciwnie rychło byśmy popadli w najwyższą pogardę.

Na szczęście Naród Polski zdobył w ciężkiej niewoli zdrowy instynkt i wielką moc moralną, która jest najsilniejszą jego ostoją.

L. Czerniewski.

ODEZWA.

Obywatele Rzeczypospolitej!

Straszliwy huragan wojny ominął już Polskę. Gojenie krwawych ran, powstałych wskutek zawieruchy wojennej, postępuje powoli naprzód. Lecz pozostało jako rezultat krwawych zapasów o niepodległość Polski, kilkaset tysięcy inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych i inwalidach.

Większość tych ofiar wojny i swego obowiązku, znajduje się wraz z rodzinami swymi, w skrajnej nędzy. Kalectwo, zrujnowane zdrowie, brak żywicieli, pracy i tysiąc innych bolączek i dolegliwości składa się na rozpaczliwe położenie tychże ofiar, co uwidacznia się wprost w masowych zamachach na własne życie. Państwo, którego obowiązkiem jest dać pełne zaopatrzenie, ze względu na sanację finansów, nie jest w stanie, nie tylko zabezpieczyć im bytu, lecz również, nie jest w możności wypłacać w całości przyznanych skromnych rent, a nawet zmuszone jest zwijać zakłady inwalidzkie, dające przytułek i pracę setkom inwalidów i ich rodzinom.

Również działalność humanitarno-filantropijna mnóstwo powstałych instytucyj społecznych, opiekujących się inwalidami wojennymi, jest zbyt nikłą, gdyż dla szerszych mas inwalidzkich zupełnie nie dostępną, a zatem żadnego większego znaczenia dla ulżenia doli tychże mas, niema i mieć nie może.

Ciężkie to nad wyraz położenie rzesz inwalidzkich, zmusza Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej do zajęcia się ich losem, dać rzeczywistą pomoc swym towarzyszom niedoli przez budowę domów inwalidzkich, otwieranie i prowadzenie warsztatów pracy, internatów, ochronek, miejsc wypoczynkowych, kuracyjnych itd. itd. Brak jednak środków stoi na przeszkodzie dla realizacji tych przedsięwzięć. Żelazna konieczność zmusza Związek zwrócić się do ofiarności publicznej o pomoc, o środki...

W tym celu z ramienia i pod kontrolą Warszawskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. został wyłoniony.

Inwalidzki Komitet Kwestowy

pod protektoratem Marszałka Sejmu M. Rataja i przy życzliwem poparciu min. spr. wewn. Sołtana i p. Prezyd. m. st. Warszawy Jabłońskiego, składający się wyłącznie z inwalidów wojennych z przewodniczącym Gen. Dywizji A. Słowaczyńskim na czele.

Inwalidzki Komitet Kwestowy pojmując doniosłość tej akcji, zwraca się z gorącym apelem do Społeczeństwa, o daninę na rzecz tych, którzy na ołtarzu Ojczyzny złożyli największą ofiarę — ofiarę krwi, mienia i życia.

Wierzy, że gorący jego apel nie przejdzie bez echa i znajdzie głęboki oddźwięk i mimo ciągłych narzucań się o ofiary na różne cele, poprze jego akcję, rozumiejąc i odczuwając ciężkie położenie ofiar wojny.

Warszawa, w kwietniu 1924 r.

Inwalidzki Komitet Kwestowy
na rzecz budowy Domu Inwalidzkiego i warsztatów pracy przy Z. W. Związku Inwalidów Wojennych R. P. pod protektoratem Marszałka Sejmu M. Rataja i przy życzliwem poparciu min. spr. wewn. Sołtana i p. Prezydenta m. st. Warszawy Jałońskiego.

P. S. Ofiary pod rubryką: na budowę Domu Inwalidzkiego, warsztatów pracy itd. są przyjmowane w gotówce i naturaljach na listy składkowe i kwitarjusze przez upoważnionych przedstawicieli Komitetu, wszystkie Dzienniki Warszawskie, Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych P. R., Warszawa Żelazna 68 tel. 36-62 oraz conto P. K. O. 6128.

Dzisiejszy numer zawiera:

Z KRAJU.

Przyjaciel Polski uczony Szwed p. Mistroem w Warszawie. Przybyły do Warszawy w celach badań naukowych - historycznych uczony szwedzki dr. Mistroem w dniu 5 b. m. zwiedzał Muzeum Wojska i Muzeum Narodowe interesując się historycznemi zbiorami polskiemi, czyniąc liczne notatki. Oprowadzał uczonego po zbiorach dyr. Gembarzewski. Szwedzki gość nasz jest jednym z największych przyjaciół Polskich od dawien dawna. Z chwilą wybuchu wojny wszechświatowej w 1914 r. uczony ten historyk przewidział niepodległość Polski i jajko dziejową konieczność w stosunkach międzynarodowych Europy. W materji tej pisywał on szereg artykułów i rozpraw. Jeszcze w dniu onegdajszym staraniem Min. Spraw Zagr. uczony Szwed p. Mistroem był podejmowany obiadem w Resursie Obywatelskiej, w którym wzięli udział minister pełnomocny Szwecji, attaché ambasady szwedzkiej, oraz jako przedstawiciel M. S. Zagr. p. Bertoni z wyższymi urzędnikami. Świat naukowy reprezentowali liczni członkowie Tow. Nauk. Warszawskiego. W rozmowach o planach co do przyszłych sojuszów Polski wypowiadał p. Mistroem bardzo ciekawe zdania, które ambasador szwedzki potakiwał i szerzej rozwijał. Należy zaznaczyć, że uczony historyk Mistroem jest po raz drugi w Polsce. Głęboki sentyment dla Polski zrodził się w nim jeszcze w czasach jego młodości, gdy zetknął się z kilkoma ideowymi emigrantami polskimi w Szwecji.

Muzeum Narodowe nabyło wreszcie fortepian Chopina. Dzięki pomyślnym wynikom urządzonego koncertu na rzecz kupna ostatniego fortepianu Fr. Chopina cenna pamiątka ta narodowa została nabyta przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Fortepian ten znajduje się już w salach Muzeum. Przykryty jest on oryginalnym pokrowcem, pięknie haftowanym. W raz z instrumentem nabyto również i krzeselko, na którem arcymistrz grywał. Na fortepianie złożona jest maska pośmiertna Chopina. Objekty te są pierwszym zaczątkiem tworzenia sali chopenowskiej w Muzeum Narodowem. W związku z tym bardzo pożądaną byłoby rzeczą, aby posiadacze pamiątek po artyście składali je Muzeum Narodowemu dla powiększenia zbiorów po Chopinie.

Zastrzelenie przywódcy bandy dywersyjnej na Kresach. Jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa natrafiły na ślad od dawna poszukiwanego przywódcy operującej w powiecie kobryńskim bandy dywersyjnej nie jakiego Omeljanika opryszek ten osaczony przez policję, widząc, że nie ujdzie pościgu otworzył do policji ogień. Przy tej wymianie strzałów Omeljanik ugodzony w piersi padł trupem. Bandę jego w powiecie kobryńskim zlikwidowano.

Tyfus plamisty w powiecie sarnowskim. Powiatowe władze sarnockie podają do wiadomości, że w miejscowości Szczawna wybuchła epidemja duru plamistego. W związku z powyższym, władze wojskowe wstrzymały udzielanie do tej miejscowości do końca m-ca czerwca.

Wielki film przemysłowy W niedługim czasie wyprodukowany zostanie wielki film przemysłowy, w którym podkreślony zostanie stan i zakres działania całego wielkiego przemysłu polskiego. Koszt filmu o długości 2.000 mtr. wyniesie — 40 000 zł. Obraz ma być wyświetlany wyłącznie zagranicą, mianowicie, w państwach, które są w stosunkach handlowych z Polską, jak to: Francja, Anglja, Włochy, Finlandja, Rumunja, Jugosławja, państwa bałtyckie i inne.

Nieporządki przy wyborach do Kasy Chorych.

Trudno zrozumieć, czem objaśnić sobie fakty niezapisywania na listę wyborców bardzo wielu osób, ubezpieczonych w tej Instytucji i posiadających wydane przez nią książeczki legitymacyjne.

Naprzykład, w komisji wyborczej przy ul. Toruńskiej, aż 41 osoba nie zostały dopuszczone do głosowania, pomimo, że posiadały książeczki legitymacyjne Kasy Chorych i odmawiano im udziału w głosowaniu, ponieważ nie zapisano ich na listę wyborców (omyłkowo czy tendencyjnie?). Co kogo może obchodzić, czy zapisali go czy nie, jeżeli opłaca Kasę Chorych i ma w ręku książkę legitymacyjną, jest więc członkiem prawnym do głosowania?

Tak mówi zdrowa logika, a podobne krętactwa biurokratyczne, mające na celu na pewno względy partyjne, powinny być ukarane.

Ze świata.

Sprzedaż brylantów Romanowów.

Pełnomocnik wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, książę Jusupow, bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, dla sprzedaży tam brylantów rodowych byłej rodziny carskiej Romanowów.

W rozmowie z dziennikarzami amerykańskimi ks Jusupow oświadczył, że sprzedał już brylantów tych za 190.000 dolarów. Nabywcami byli przeważnie jubilerzy nowojorscy. Dochód ze sprzedaży brylantów przeznaczony jest wyłącznie na zapomogi dla uchodźców rosyjskich. Twierdzeniu, jakoby wielki książe Mikołaj Mikołajewicz zamierzał użyć na cele polityczne funduszów, tą drogą zebranych, ks. Jusupow zaprzecza kategorycznie.

Surowica przeciwko zapaleniu płuc.

Z Nowego Jorku donoszą do paryskiego wydania „New York Herlada" pod datą 7 go maja:

Zapewnione jest zmniejszenie wypadków śmiertelności przy zapaleniu płuc przynajmniej o 50 proc. wskutek odkrycia, dokonanego przez dr. Lloyda Feltona ze szkoły lekarskiej Harvarda, a przewodniczącego komisji lekarskiej, utworzonej przez towarzystwo ubezpieczeń na życie „Metropolitan Life Insurance Company" wskutek groźnej epidemji grupy, która nawiedziła Stany Zjednoczone w 1918 r.

Po pięcioletnich usiłowaniach, dr. Felton zdołał wyodrębnić ze zwykłej surowicy krwi końskiej ciało krystaliczne. zabijające zarodki zapalenia płuc. Substacji tej użyto już w 120 wypadkach klinicznych w Bostonie i Nowym Jorku bez wywoływania niepożądanej reakcji, towarzyszącej czasem użyciu zwykłej surowicy końskiej.

Jakkolwiek nie osiągnięto wyników bezpośrednich przeciwko grypie, to jednak odkrycie dr. Feltona uważane jest za niezmiernie ważne przy walce z grypą, wywołującą tak często zapalenie płuc.

Niszczenie lasów w Ameryce.

Niszczenie lasów Ameryki Północnej dla celów przemysłowych dokonywane jest tak brutalnie i bezwzględnie, że obecnie pozostało w Stanach Zjednoczonych zaledwie 40 proc. pierwotnego drzewostanu.

Powierzchnia lasów dziewiczych zmniejszyła się z 822 na 138 miljonów akrów; 250 miljonów akrów pokrytych jest dziko wyroślemi, po wyrąbaniu puszczy, zaroślami, a 81 miljonów akrów dawnego lasu tworzy zupełną haliznę.

O systematycznem zalesianiu przestrzeni wyrąbanych niema w Stanach Zjednoczonych mowy. Niszczenie lasów postępuje tam cztery razy prędzej, niż zastępianie przestrzeni wytrzebionych, a wszelkie wezwania i zarządzenia przeciwko tej rabunkowej gospodarce leśnej, której skutki dają się już odczuwać w braku budulcu, pozostały dotychczas bez skutku.

Sowiecka pomoc społeczna.

BERLIN, 10 go czerwca. (P.A.T.) — P. R. Jak donoszą z Moskwy, pomiędzy stacjami kolejowemi Rostów i Taganrog grupa uzbrojonych bezrobocznych napadła i obrabowała pociąg pocztowy, zabierając 2 miljony rubli złotem, rzekomo po to, aby mieć fundusze na wsparcia dla rodzin robotniczych, cierpiących głód.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Kto ma w piersi serce nie — zająca, ale lwa, lub bawołu, ten będzie wolał iść naprzód, choćby w pragnie niu i męce, niż leżeć i czekać na sępy lub hijeny.

H. Sienkiewicz.

STANISŁAW JANUSZ.

LUTER prezydentem Polski.

18)

Racja pod każdym względem — zgadzał się pastor. Ale ja dziwię się rządowi polskiemu, a właściwie mówiąc społeczeństwu, że dotąd nie wyjęto złota z błota, naznaczając każdemu z tych składników należne miejsce.

Proszę pana — tłomaczył p. Kazimierz — i rząd i naród przeszedł przez zimę moralną niewoli, trwającą lat blisko sto pięćdziesiąt. Byliśmy skuci, skrępowani, a w najlepszym razie związani naporem obcej przemocy. Od dziesięciu lat niespełna istniejemy. Wiosna dopiero co przewiała nad nami. Nabieramy rozmachu majowego do życia. Jesteśmy w pierwszych dniach wiosny, jako naród i państwo. Miejscami mocno jeszcze płącze się w naszych poczynaniach zima. A to rzecz doświadczona. Najpierw wiosna ogarnia atmosferę, potem dopiero schodzi na pola i łąki. Podobnież i u nas. Atmosfera wolności najpierw ogarnia głowy, potem dopiero może objąć tereny ich działania — szerokie życie. Przytem nie można zrobić odrazu wszystkiego. Musimy rozwiązywać państwowo i społecznie problem za problemem. Niekiedy trudno wiedzieć, który z nich pilniejszy: Kwestja żydowska, czy kwestja dróg i mostów lub racjonalnej rozbudowy miast i wiosek.

Słusznie. Ja sam to w całej pełni uznaję i pomijając osobistą niecierpliwość, z powodu której radbym jaknajwcześniej ujrzeć rozwiązaną kwestję ghetta w Polsce, mam dla pracy Polaków dotychczas ujawnionej niekłamany podziw.

Naprawdę? — pytała p. Marja.

Tak jest, Dwie rzeczy podziwiam. Najpierw wszechstronność pracy polskiej. Pan Kazimierz mówił o wiośnie. Z wiosną cała przyroda się budzi. Tak i z wiosną wolności w Polsce — dosłownie zbudziło się wszystko do życia, co się składa na kulturalny dorobek ojczyzny naszej.

Nie znam działu, któregoby twórczo nie dotknęła myśl i dłoń Polaka, poczynając od błękitu nieba, a kończąc na głębinach ziemi. W uzdolnieniach polaków odnajduję coś, coby nazwać można tajemniczym kluczem złotym, pozwalającym posiadaczowi otworzyć każdy sezon, nawet najbardziej niedostępny, najbardziej zaklęty.

W tem zaś twórczem ujmowaniu problemów towarzyszy wam jakiś przedziwny genjusz instynktu. Tego już nie umiem powiedzieć, czy wy robicie to świadomie, czy nie, ale fakt faktem i nie da się zaprzeczyć. Zawsze w rzeczach umiecie wyszukać struny najgłośniejsze, najbardziej zasadnicze i z jakąś kobiecą finezją i wdziękiem potraficie w nie uderzać. Za tysiąc dowodów dla człowieka myślącego może starczyć jeden, najświeższy. Ta przecudowna w swej naiwności, prostocie i głębi książka nieznanego autora, którą tak się zachwycała pani Marja: „Myśli Tadzia i Ludeczki o naprawie Rzplitej Polskiej". Te swego rodzaju dziecięce „Soicées de Varsovie" już, jak słyszę, tłumaczą na wszystkie europejskie języki. Sam czytałem książkę jednym tchem do trzeciej w nocy, mimo, że trzymam się naturalnego rozkładu czasu: dzień na pracę, noc przeznaczam na wypoczynek. Tak mię zajęła, choć brałem ją do ręki, jako baśń dziecinną.

Przyznam się — wtrącił p. Kazimierz — że książki nie miałem czasu przeczytać. Pilne prace w Komisji, w której jestem debiutantem, a przytem za dwa dni występuję z pierwszą mową w senacie.

Jaka szkoda, że pan nie czytał „Ludeczki"! Niech pan koniecznie zaraz przeczyta! Tak naprawdę zachwycająca, prześliczna! — mówiła p. Marja.

Na prośbę pani dziś wieczór zabiorę się do czytania, o ile mi pozostanie coś czasu wolnego.

To wcześniej wróćmy z Bielan. O, już Zoliborz — zauważyła pani Marja, zwracając się do pastora.

Istotnie, przejechali już linję kolei gdańskiej i przesuwali się po gładkim terenie świeżo założonego młodego parku, który z czasem, jak powszechnie utrzymywano, miał stać się nietylko paralelą do Łazienek na drugim krańcu Warszawy, ale wprost zakasać Łazienki swoją pięknością, głównie wskutek dostępu do Wisły za Cytadelą.

Panie Kaziu, mówiła p. Marja, wskazując miękkim gestem na rozmierzony i częściowo zapoczątkowany park. Czem w przyszłości widok Zoliborza, ten jest dziś „Ludeczka". Takie śliczne cacko literackie.

Zaciekawiają mnie państwo. Naprawdę taka ładna rzecz? A jakaż treść, jeśli wolno zapytać?

Niech mi pan pomaga, panie pastorze, bo pragnęłabym jak najlepiej i jaknajdokładniej treść podać, żeby nie karmić p. Kazimierza suchemi wykrzyknikami na szego chwytu.

Służę pani w potrzebie — odparł spokojnie pastor World. Ach, czy ja nie mam przypadkiem ksiażki ze sobą? Szybko przerzucił tekę.

D. c. n.

Co niesie dzień?

CZERWIEC **11** ŚRODA

Dziś: Barnaba ap.
Jutro: Jan w. Nazary:
Wschód słońca o g. 3.41
Zachód o g. 8.17
Wsch. księżyca o g. 9.13
Zachód o g. 11.58

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
9	21	56,0	17,8	10	W — 2
10	7	56,7	17,4	80	N — 2
10	13	56,1	82,8	30	W — 1

W dniu 9 czerwca najwyższa temperatura wynosiła 20,4 najniższa 13,4.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 10. 6:

Dolar		5,21
Funt angielski		22,46
Frank szwajcarski	(100)	91,60
Frank francuski	(100)	26,18
Frank belgijski	(100)	22,89
Liry włoskie	(100)	22,64
Korony czeskie	(100)	7,35
Korony austrjackie	(100.000)	0,48

4% poż. premj. 7,20, 8% poż. złota 0,68 6% poż. serja II A. 2,50, 6% pożycz. dol. 16 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 10,90 5% listy miejskie 9,25 4½% listy miejskie 9,25 wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 41,78 gr.

Z Koła Dramatycznego przy Ch. Z. Z. W dniu 12 czerwca Koło Dramatyczne przy Ch. Z. Z. wystawia w odnowionej sali teatru „Polonja" bardzo wesołą i bogatą w wystawę krotochwilę pod tytułem „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje" według przeróbki i inscenizacji Władysława L. Anczyca.

Reżyserja sztuki spoczęła w rękach znanego u nas artysty dram. p. Jaśkiewicza, który próby prowadzi już od 12 maja, zaś próby śpiewu prowadzi p. profesor Sypniewski.

Specjalne kulisy i rekwizyty dla sztuki już od tygodnia budują cieśle i stolarze. Sztuka ta pod względem wystawy przywyższa wszystkie sztuki dotychczas wystawiane przez koło dram. przy Ch. Z. Z.

Zysk przeznaczony na cele kulturalno oświatowe robotników Chrześcijańskich.

Spodziewamy się przeto, że społeczeństwo polskie poprze wysiłki Koła Dram. przy Ch. Z. Z. i obszerną, a dziś najpiękniejszą salę teatru „Polonja" wypełni po brzegi — łącząc piękne z pożytecznem.

Z Rady Miejskiej. Dnia 12 czerwca t. j. w czwartek, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 8-ej wieczorem.

Do rodziców uczni P. G. Ziemi Kujawskiej. Rada Opiekuńcza państw. Gimnaz. Ziemi Kujawskiej przypomina rodzicom uczni o obowiązku płacenia dwuzłotowych miesięcznych składek za ubiegły okres półroczny i za 2 miesiące wakacyjne, jak również, o wpłacenie w miarę możności, składek do końca roku kalendarzowego, gdyż w przeciwnym razie musiałaby być wstrzymana rozpoczęta budowa ogrodzenia placu szkolnego.

Prezes: *L. Bauer*
Sekretarz: *Em. Kowalewska.*

Egzaminy wstępne w Liceum im. Piusa X we Włocławku. Egzaminy kandydatów do Liceum odbędą się: przed wakacjami — 24 i 25 czerwca, po wakacjach — 28 i 29 sierpnia.

Z okazji egzaminów podajemy informacje o Liceum. Liceum im. Piusa X jest średnim zakładem naukowym przy Włocławskiem Seminarjum Duchownem, przygotowującym młodzież do tegoż Seminarjum. Nauka w Liceum obejmuje kurs czterech wyższych klas gimnazjalnych z programem państwowego gimnazjum klasycznego (łacina i greka). Kandydatów przyjmuje się na podstawie: 1) pełnego egzaminu z odpowiedniego kursu, albo 2) świadectwa z gimnazjum państwowego lub mającego prawa państwowe. Świadectwa z innych szkół (np. Seminarjum nauczycielskie) są niewystarczające do przyjęcia. Kandydaci, przyjmowani na mocy świadectwa, podlegają wstępnemu informacyjnemu egzaminowi: z polskiego, łaciny, historji i geografji z zakresu klas, wymienionych w świadectwie. Kandydaci nieklasycy do klasy VI i następ. podlegają nadto egzaminowi z greckiego w odpowiednim zakresie. Do klasy VIII przyjmuje się tylko za specjalnem pozwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Pierwszeństwo mają kandydaci z diecezji Kujawsko-Kaliskiej. Kandydaci składają (prócz świadectwa szkolnego) 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności od XX Proboszcza i Prefekta, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) krótki własnoręczny życiorys. Za pełny egzamin od kandydatów, niemających świadectwa gimnazjalnego, pobiera się opłatę w wysokości 4 złotych, za egzamin informacyjny 2 złote.

Dyrekcja Liceum.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczną się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca b. r. włącznie. Podania o dopuszczenia do egzaminów z załączaniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarji Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Egzaminy dla nowowstępujących od kl. podwstępnej do VIII w 8-mio klas. Gimnazjum real. żeńskiem Władysławy Aspis, rozpoczynają się dnia 16 czerwca o g. 9-ej rano. Przy gimnazjum internat.

Egzaminy wstępne w gim. im. M. Konopnickiej. Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dn. 16 czerwca r. b. o godz. 8-ej rano i będą prowadzone sposobem lekcyjnym do dn. 21 czerwca włącznie. Największa ilość miejsc wakuje w pierwszej, w piątej i w siódmej klasie. Zapisy do egzaminów przyjmuje Dyrekcja gimnazjum codziennie od g. 5 do 6 i ½ pp.

Z OKOLIC.

Z Dobrego. Charakterystyczne stosunki istnieją na naszych pocztach. Na dystansie od Nieszawy do Radziejowa nie ma stacji pocztowej i tak ożywiona miejscowość jak Dobre również poczty nie posiada, a posiłkuje się ambulansem pocztowym w pociągu kolejki Kujawskiej.

Odbiór i przesyłka poczty odbywa się w ten sposób, że zamknięte torby Cukrowni i kilka położonych w pobliżu toru kolejowego majątków przewożone są do i z Wagańca, za co pobierana jest pewna opłata.

Ponieważ w braku laku dobry i opłatek, więc i z takim stanem rzeczy trzeba się pogodzić. Jest jednak pewne „ale", mianowicie posyłki pocztowe nie mieszczące się w normalne torby listowe. Tych posyłek konduktorzy zabierać nie chcą, tłomacząc się że im przepisy na to nie pozwalają.

Radzą więc sobie ludziska w ten sposób, że szukają w pociągu znajomych, którzyby posyłkę do Nieszawy zabrali i zdali w Urzędzie Pocztowym. To samo praktykuje się z posyłkami, które trzeba odebrać w Nieszawie i przywieźć do Dobrego, lecz tu już większa trudność i większa sztuka ją pokonać!

Oczywiście, że o zmianę takich niefortunnych „porządków" występujemy do Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a jaki będzie rezultat i kiedy nastąpi, nie omieszkamy podzielić się wiadomością z czytelnikami „*Słowa*". W. J.

Moralność Obywatelska w okolicy Lubrańca. Że zmartwychwstaniem ojczyzny, spłaca się dług wdzięczności Bogu w postaci lekceważenia i jawnego pogwałcenia obowiązków religijnych i niezachowania 3 przykazania Boskiego.

Oto przykład jeden z wielu.

W dominium Żydówek vel Żadowek załatwia się plany prac tygodniowych w niedzielę lub święta. W tym celu zwołuje się włodarzy na godziny, w których powinno się być na nabożeństwie.

Wysyła się zwykle wozy naładowane w dalsze drogi w niedzielę lub święta, jakto miało miejsce w tych dniach mianowicie pod wieczór wigilji Wniebowstąpienia Pana Jezusa — wysłano ładunek do miasta Łodzi.

Jechano cały dzień świąteczny i w niedzielę wracano. W prawdzie to się dzieje w majątku należącym do akatolika, ależ do gwałcenia obowiązków religijnych używa się służbę katolicką. A co gorsza takie postępowanie jednostek udziela się w skutkach i naszym dworom katolickim, bo wydarzenia podobne powtarzają się.

Trzeba napiętnować podobne postępowanie ludzi, którzy nic sobie nie robią z praw Bożych i ludzkich.

Jan Brylass
Organista Parafji Zgłowiączka

Z koncertu.

Dnia 29 maja b. r. o godz. 8 m. 45 w sali aktowej gimnazjum państwowego we Włocławku, odbył się wielki koncert na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa, wypełniony świetnemi siłami artystycznemi pp.: E. Kmitowej, M. Pohlowej, W. Rakowieckiej i A. Rakowieckiego, artystów, którzy dali się już poznać w roku ubiegłym naszej wybrednej inteligencji Włocławskiej — jako siły pierwszorzędne.

Na program koncertu złożyły się utwory najgłośniejszych mistrzów literatury muzycznej, które stanowczo wymagały od wykonawców wysokiego artystycznego odczucia, zrozumienia i wielkiej, doskonałej techniki.

Pani E. Kmitowa, znakomita skrzypaczka, wykonała sonatę C-moll-Griega, romans Soendsena, walc koncertowy Wieniawskiego, Ave Maria i Pszczółkę Szuberta — czarując swą niezwykłą grą grono wybrednych słuchaczów.

Pani M. Pohlowa, świetna pianistka — wykonała prześlicznie preludje F. dur Chopina i etude de Concert Desdur — Liszta z prawdziwem artystycznem odczuciem i niezrównaną techniką.

Pani W. Rakowiecka, córka znanych w naszem mieście, wielkich działaczów społecznych, pp. inżynierostwa Olszakowskich, wypowiedziała dobrze »Pieśń o Ojczyźnie« K. Makuszyńskiego, oraz poezje Wierzyńskiego—wykazując niezaprzeczenie wybitne zdolności deklamacyjne. Dusza pani Rakowieckiej musi być b. piękna i czysta, jeśli potrafi z niej wydobyć tyle serdecznego uczucia, wzruszeń i za pału do swej umiłowanej sztuki...

Prawdziwą ucztę duchową zgotował nam bohaterski baryton p. A. Rakowiecki, mąż deklamatorki — śpiewające poważne wyjątki z opery Eugenjusza Oniegina oraz pieśni Karłowicza i »Rozmowę« Bilińskiego.

Znakomity ten artysta zmuszony był śpiewać jeszcze na bisy, gdyż biciu brawa nie było końca.

Sala była przepełniona wytwornem towarzystwem miejscowem i zamiejscowem i można było widzieć na twarzach słuchaczów wielkie zadowolenie.

Jeśli się zważy, że artyści byli b. zmęczeni po podróży i niezupełnie zdrowi (zwłaszcza p. Kmitowa) to należy tylko serdecznie podziękować za tyle poświęcenia się bezinteresownego z ich strony.

Państwu inżynierostwu Olszakowskim, którym w dużej mierze zawdzięczamy tę miłą ucztę artystyczną, przez zaproszenie wytrawnych artystów —należy złożyć na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Roman Grudziński.

Z Chełmicy Wielkiej.

Odczyt o lotnictwie i przedstawienie sceniczne na samolot powiatu lipnoskiego.

Z inicjatywy ministerstwa Wojny, wszystkie starostwa postanowiły sprawić po jednym samolocie wojskowym. Rypińskie dało już przykład. Wślad za niem poszło starostwo lipnoskie. Starosta lipnoski, p. Chrząstowski, na poszczególne gminy zlecił tę sprawę pp. wójtom. Wójt gminy szpetalskiej, p. Kostkowski, zajął się nią energicznie. Dopomógł mu prob. chełmicki, ks. Bol. Kocięcki. Jak na obstalunek, górnoszpetalskie Koło młodzieży ofiarowało się dać w Chełmicy przedstawienie sceniczne na cele lotnictwa. X. B. K. pochwycił w lot tę ofertę, by ją skoordynować z propagandą, idącą ze starostwa.

Raz, dwa, trzy! i oto już w niedzielę d. 1 czerwca, w magazynie cukrowni, został urządzony wieczór lotnictwa, na który złożyły się: odczyt o lotnictwie, wygłoszony przez p. A. Szostka, sędziego z Lipna, i wspomniane przedstawienie.

Obszerny magazyn, przemieniony w widownię i widzownię, zaludnił się. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli: p. starosta, pp. Doruchowscy z Ostrowitego, dyrektorostwo Nowakowscy, i, oczywiście, proboszcz miejscowy, który zresztą więcej biegał i zabiegał, niż siedział.

P. sędzia Szostek mówił o pierwszorzędnem znaczeniu lotnictwa w przyszłej wojnie, o nędzy polskiej w tym dziale uzbrojenia i płynącym stąd obowiązku wydatnej pomocy Państwu ze strony obywateli. Nie pominął też dziejów lotnictwa i techniki samolotowej, wykazując zamiłowanie do przedmiotu i budząc żywe doń zainteresowanie wśród licznych słuchaczów, dla większości których to, co mówił, było wprost rewelacją. Podziękowano mu też hucznemi oklaskami.

Po odczycie nastąpiło przedstawienie. Młodzież górnoszpetalska odtworzyła dwa utwory, które poprzednio odegrała w Szpetalu Górnym, o czem było sprawozdanie w „Słowie". Były to mianowicie dramaty historyczne: „Nasi jadą" i „Bolszewicy pod Warszawą". Okoliczność, że to było powtórzenie, a jeszcze bardziej okoliczność nowego środowiska i daleko liczniejszej gromady widzów—wpłynęły b. korzystnie na grę naszych amatorów. Zebrali też obfite żniwo oklasków. Doskonałą grą wyróżniła się szczególnie p. Walentyna Wnukiewiczowa, jedna z patronek Koła Mł., w roli gospodyni wiejskiej, ciemnej przeciwniczki ruchu ochotniczego w obronie zagrożonej przez najazd Ojczyzny, a naiwnej sympatyczki bolszewików.

Na dodatek, druh Cackowski i druhna Piechocka wygłosili humorystyczne monologi.

Całość zamknięto odśpiewaniem Roty Młodzieży — Charixa, której publiczność wysłuchała, stojąc.

Pan starosta dziękował gorąco młodzieży, X. proboszczowi, p. Nowakowskiemu, orkiestrze wichowskiej i publiczności. W końcu i prezes koła mł. męskiej, druh Krysiński, imieniem Koła złożył słuchaczom podziękowanie za życzliwe przyjęcie, zestawiając je smętnie z brakiem powodzenia w „ojczyźnie" górnoszpetalskiej. Ano, nikt nie jest prorokiem w ojczyźnie własnej, jak powiedział Pan Jezus, sam tego doświadczywszy, jak nikt inny na świecie.

W antraktach, wśród zebranych uwijał się wójt, p. K., sprzedając znaczki L. O. P. P. W rezultacie, p. staroście wręczono z górą pół miljarda marek na samolot powiatu lipnoskiego, z czego ⅖ dały bilety wstępu.

Górą gmina szpetalska!

X. Ch.

TELEGRAMY.

Stan zdrowia kanclerza Seipla.

WIEDEŃ, 10-go czerwca. PAT.— O stanie zdrowia kanclerza dr. Seipla wydano o godz. 8 min. 30 zrana następujący biuletym:

Temperatura 37.4, plus 92, oddech 32. Podrażnienie opłucnej wywołuje lekkie bóle. Zaburzenia przewodu pokarmowego zmniejszyły się.

Konferencja ambasadorów do Litwy.

RZYM, 10-go czerwca. Konferencja ambasadorów, wraz z tekstem konferencji kłajpedzkiej przesłanej rządowi kowieńskiemu, wysłała do Kowna notę żądającą nawiązania przez Litwę stosunków dyplomatycznych z Polską.

Nota zaleca również Litwie zaniechanie utrudnień handlowych w stosunku do Polski.

Katastrofa lotnicza.

PRAGA, 10-go czerwca. (P.A.T.) Dzienniki praskie donoszą z Igławy, że wydarzyła się tam nowa katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą trzy ofiary. O godz. 10 przed południem spadł z wysokości 30 m. w pobliżu Igławy samolot towarzystwa francusko - rumuńskiego, odbywający powrotną podróż z Pragi do Preszburga. Pilot Ludwig z Wiednia i pasażer ajent handlowy z Karlsbadu, Franciszek Kaufman ponieśli śmierć na miejscu, drugi pasażer obywatel francuski Grasset jest ciężko ranny.

Zatarg sowiecko-niemiecki.

BERLIN, 10-go czerwca. (P.A.T.) Z Moskwy donoszą, że komisarjat do spraw handlu zagranicznego postanowił wydalić wszystkich urzędników sowieckiej misji handlowej w Berlinie, obywateli niemieckich. Powszechnie utrzymują, że jest to wynik ostatnich rokowań między rządem sowieckich a rządem Rzeszy w sprawie znanego zatargu.

Przesilenie francuskie.

PARYŻ 10.VI (PAT.) Millerand przyjął dziś rano deputowanych: Landry'ego, Dariaca, Archimbauda, wiceprezesa komitetu wykonawczego radykalnych socjalistów Bouissona, oraz senatora Ferdynanda Faure'go.

PARYŻ 10.VI. (PAT.) O godzinie 7-ej min. 30 wieczorem Poincaré został przyjęty przez prezydenta Milleranda, z którym omawiał bieżące sprawy.

PARYŻ 7.VI. (PAT.) Senator Faure po bytności swej w pałacu Elizejskim oświadczył, że ma wrażenie, iż przesilenie gabinetowe będzie ostatecznie zakończone w przeciągu 24 do 48 godzin.

Kongres geografów słowiańskich.

PRAGA 10.VI. (PAT. Prace kongresu geografów słowiańskich mają przebieg pomyślny. Na pierwszem plenarnem posiedzeniu odczytano 44 referaty. Ponad to uchwalono rezolucję w sprawie używania nazw słowiańskich poszczególnych miejscowości na mapach, wydawanych przez instytucje międzynarodowe, oraz w sprawie utworzenia kartograficznej słowiańskiej terminologji. Profesor Lencewicz, gen. Borkowic i delegat Kowaczew złożyli sprawozdanie o pracach instytutów geograficznych, w Polsce Serbji i Bułgarji. Prof. Czekanowski mówił o używaniu kartografji przy pracach antropologicznych.

Niemiecka komisja spraw zagranicznych.

BERLIN, 8.VI Pat. Skład osobisty nowej sejmowej komisji spraw zagranicznych jest następujący: Nacjonaliści wysłali: Hergta, prof. Hoescha, Reicherta, admirała Tirpitza, Schillego, hr. Westarpa; socjalni demokraci wysłali: Breitscheida, Dittmanna, Hilferdinga, Müllera, Scheidemanna i Bolsa. Centrum wysłało Ferenbacha, Haasego, Spanna i Wirtha. Partja ludowa wyznaczyła: hr. Rheinbabena, Scholtza i Daacha. Narodowi socjaliści, czyli hittlerowcy: Reventlowa i Gräfego, demokraci wysłali: hr. Berndorfa i Hasego. Bawarska partja ludowa hr. Lerchenfelda, komuniści Steckera, Kochnnena i Fischera. Przewodniczącym komisji został wybrany socjal demokrata Hermann Müller, zastępca jego hr. Westarp. Z osobistego składu tej komisji widać, iż wszystkie frakcje parlamentarne wysłały tam najwybitniejszych przedstawicieli.

Z Wydawnictw.

»Ukazał się Nr. 23 »Wiadomości Literackich«. Na jego treść składają się: dalszy artykuł redakcyjny w sprawie departamentu sztuki, wywiad z Boyem, wrażenia R. Ordyńskiego z podróży po Europie, dalszy ciąg noweli W. Grubińskiego »Odwiedziny«, wiersz J. Winiarza na śmierć Marlowe'a, artykuł informacyjny o dramaturgu amerykańskim Neillu, polemika Olwida z Husarskim o Rilkogo, recenzje z książek, zwykłe rubryki. Jako nowość radakcja wprowadziła dawno zapowiedziany dział »Gilotynę«, podpisywaną przez Pikadora«.

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa.* Ofiary składaj na Konto Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Nowy rozkład jazdy kolejom

obowiązujący od dnia 1 czerwca r. b.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZIĆ BĘDĄ:

Do Warszawy.	
kurjer poznański	o godz. 3.47
osobowy gdański	„ „ 5.02
osobowy toruński	„ „ 7.50
osobowy bydgoski	„ „ 13.08
kurjer gdański	„ „ 15.02
osobowy gdański	„ „ 16.24
Do Łodzi Kaliskiej.	
osobowy gdański	o godz 5.02
osobowy ciechociński	„ „ 7.50
Do Katowic.	
osobowy ciechociński	o godz. 7.50
Do Poznania.	
kurjer warszawski	o godz. 3.25
Do Gdańska.	
osobowy warszawski	o godz. 12.24
kurjer warszawski	„ „ 13.46
osobowy warszawski	„ „ 0.26
Do Bydgoszczy.	
osobowy warszawski	o godz. 4.25
Do Torunia.	
osobowy warszawski	o godz. 19.26
Do Ciechocinka.	
osobowy warszawski	o godz. 12.24
osobowy warszawski	„ „ 19.26
osobowy warszawski	„ „ 4.25

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.